№ 104. Wtorek dnia 8 Lipca 1919 r. u. Rok I.

Kurjer Częstochowski

PRENUMERATA MIEJSCOWA WYNOSI miesięcznie 4.00 mk. z odnoszeniem 4.50, poczta 5.00
Adres Redakcji i Administracji
CZĘSTOCHOWA, ul. P. MARJI 41. TELEFON № 4.

Redakcja przyjmuje interesantów codziennie od godziny 10—3 po południu.
Nadesłanych rękopisów, z wyjątkiem zastrzeżonych, Redakcja nie zwraca.
Cena numeru pojedyńczego 30 fen.

CENA OGŁOSZEŃ:
Pierwsza strona za wiersz jednoszpaltowy lub jego miejsce **2.00** fen., druga i trzecia **1.50** fen., czwarta **0.75** fen., za wiersz petitowy.
Ogłoszenia w tekście przed kroniką i pod telegramami **2** mk za wiersz. Nekrologi mk. **1.50** za wiersz. Drobne ogłoszenia po **20** fen. za wyraz

Nowe zwycięstwa Wojsk Polskich.

Wielka klęska bolszewików.

WARSZAWA, 7 lipca. Najświeższy komunikat sztabu generalnego donosi:

Front Galicyjsko-Wołyński.

Oddziały nasze zajęły Jeziornę i Kozłów pozatem na reszcie frontu bez ważniejszych zmian.

Front Poleski.

Po dwudniowym zaciętym boju **została sforsowaną linja Wiślicy.** Nieprzyjaciel uporczywie kontratakując **cofa się w kierunku wschodnim.** Obecnie linja nasza przebiega przez wieś Żadubie, Płotnicę, Tereben dalej wzdłuż Bobryku, Borki, Nowego Dworu, Stoszany. Pod Pińskiem zajęliśmy po krótkim boju wieś Suszyckaja.

Na południowym odcinku sytuacja bez zmiany.

Front Litewsko-Białoruski.

Silny atak bolszewicki na nasze pozycje na odcinku Ignalino - Dawgieliszki zwycięsko odparty, przyczem zdobyto w kontrataku 1 karabin maszynowy wzięto kilkunastu jeńców. Na rzece Mjad siołce **nieprzyjaciel został wyparty ze swych pozycji w kierunku Sakowicz** zdobyto tutaj 12 karabinów maszynowych i wzięto 10 jeńców. Oddziały grupy gen Mokrzeckiego **zdobyły w ataku wieś Lubaczowo i Hancewicze.**

W z. Szefa Sztabu Generalnego
HALLER, pułk.

Upoważnienie koalicji.

LONDYN 7,7 P.A.T. Konferencja pokojowa upoważniła Polskę do okupacji Galicji.

Nowy zamach na Sląsk Cieszyński?

KRAKÓW 6.7 — Pisma krakowskie otrzymały w ostatniej chwili z redakcji „Robotnika" śląskiego telefonem alarmującą wiadomość: Czesi nagromadzili masę wojsk w Zagłębiu Karwińskiem. — Na wyżynie Suchej przeprowadzili kolejkę polową w kierunku Ostrawy. Zgromadzili tam masę kawalerji, artylerji i wogóle materjału wojennego.

Ludność polska jest zatrwożona. Czesi przeprowadzają rewizje i aresztowania polaków. Ogłosili oni pogłoskę, że sprawa Śląska Cieszyńskiego została ostatecznie załatwiona z rządem polskim i, że czesi zajmą Sląsk w dniu 10 lipca.

„Robotnik" dowiaduje się, iż w rzeczywistości czesi przygotowują zbrojny napad w dniu 10 lipca na Cieszyn i Frysztadt.

Pogłoski te powodują przygnębienie wśród ludności polskiej.

Podpisanie układu o mniejszościach narodów?

PARYŻ, 6 lipca. PAT. (Havas). Dziś oznajmiono dziennikom osnowę układu zawartego w sobotę **między pięcioma wielkiemi mocarstwami a Polską, który ma przedewszystkiem za zadanie poręczyć prawa mniejszości.** Analogiczne układy będą zawarte z Rumunją i Czechosłowacją.

Prezydent konferencji, oznajmiając urzędowo ostateczną uchwałę głównych mocarstw sprzymierzonych, **wysosował do Paderewskiego list, w którym, sposób bardziej formalny, niż to dotychczas uczyniono wyłuszcza względy, jakiemi powodowały się główne mocarstwa w tej sprawie.**

Wiadomość powyższą podajemy na odpowiedzialność Agencji P. A. T.

Hanower pod berłem dynastji angielskiej.

BERLIN 6.7 — „National Zeitung donosi z Hanoweru, że według autentycznych informacji rozwija się tam od dłuższego czasu propaganda za oderwaniem Hanoweru od Rzeszy niemieckiej i ogłoszenia go niezawisłą monarchją.

„National Ztg." twierdzi, że za kulisami tej akcji stoją wybitne angielskie osobistości. Anglja podobno zaofiarowała czynną pomoc. Na tron niepodległego królestwa Hannoweru ma być powołana dynastja Cumberland.

Anglja sprzeciwiła się pierwotnemu planowi ofiarowania tronu hannowerskiego wielkiemu ks. brunświckiemu.

„National Ztg." dodaje, że Anglja zamierza w ten sposób usadowić się na kontynencie, zawładnąć wschodnio-fryzyjskim wybrzeżem i kontrolować w ten sposób handel Niemiec. Do zamachu przyjdzie w najbliższych dniach. Hannower stanie się znów widownią krwawej wojny domowej.

—(o)—

15 miljonów marek na agitację w Polsce.

WARSZAWA 7.7 — Tygodnik „Rząd i Wojsko" ogłasza dokument pruskiego ministerstwa wojny, w którym czytamy:

Rząd niemiecki wyasygnował w marcu b. r. kwotę 15 mil. mk. na agitację bolszewicką w Polsce.

Zatarg rządu pruskiego z rządem Rzeszy.

WEJMAR 7.7— W sprawie § 18 ustroju państwowego Rzeszy, dotyczącego ustalenia granic państw związkowych, wybuchły poważne różnice między rządem pruskim a rządem Rzeszy niemieckiej. Rząd Rzeszy niemieckiej popiera dążności autonomiczne Górnego Sląska i krajów nadreńskich, podczas gdy rząd pruski stoi stanowczo na stanowisku, aby krajów tych pomimo podpisania układu pokojowego nie wydawać.

Austrja nie podpisze pokoju.

PARYŻ 7.7—Le Petit Parisien donosi, że druga część preliminarjów pokojowych zostanie doręczona Rennerowi dziś wieczorem lub jutro. Na odpowiedź zostanie wyznaczony pewien termin. Według „Excelsiora" delegacja wyjedzie prawdopodobnie po podaniu się do dymisji wskutek odmowy podpisania traktatu w jego obecnej formie.

SPRAWA G. ŚLĄSKA.

Wrocław, 6 lipca.

Tel. wł. „Kurjera."

Siedzibą komisji koalicji będzie stanowczo Opole.

Przewodniczącym komisji, która ma sprawować rządy na G. Sląsku do chwili ogłoszenia wyników plebiscytu, będzie lekarz amerykański, dr. Clark, w randze pułkownika.

Co do wojsk okupacyjnych, to dotąd skład ich nie jest wiadomy, wszelkie jednak dane wskazują, iż w armji koalicji znajdą się oddziały polskie.

Przeciw temu wygłosił w d. 3 bm., piorunującą mowę w „parlamencie wschodnim" komisarz państwowy G. Sląska, Hörsing, który w przemówieniu swym wzywał ślązaków, by wszelkimi siłami protestowali przeciw wkroczeniu na Sląsk armji Hallera i żądali okupowania Sląska wyłącznie przez wojska amerykańskie.

Piętnując żądania koalicji, by wszelkie rady robotnicze zostały rozwiązane i uważając to za eksperyment bardzo niebezpieczny, Hörsing w końcu swego przemówienia zwrócił się z gorzkimi wymówkami do pewnej części obywateli niemieckich i przedstawicieli przemysłu, którzy się już pogodzili z myślą należenia do Polski i szukają sposobów porozumienia się z nią już dzisiaj.

Po Hörsingu zabrał głos dr. Everling, twierdząc, że ponieważ komisja wyznaczać będzie granice na miejscu, więc dałoby się zawsze coś utargować, gdyby niemcy byli odpowiednio przygotowani.

Ostatni mówca, landrat z Tarnowic v. Brockhusen wzywał do rozpoczęcia natychmiast gorącej agitacji plebiscytowej, gdyż potym koalicja na to nie pozwoli. Radził użyć jako agitatorów uciekinierów z Poznańskiego, którzy najlepiej mogą uświadomić lud.

Szef sztabu 6 korpusu armji wyjaśnił, że wojska niemieckie opuszczą Sląsk natychmiast z chwilą wkroczenia oddziałów koalicji.

Amerykanie chcą kupować kopalnie.

KATOWICE 7.8—Konsorcjum amerykańskie zaproponowało zarządowi dóbr Henckel Donnersmarka kupno jego kopalni na G. Sląsku, ofiarują: za nie 1 miljon dolarów. Propozycja amerykańska została odrzucona.

Radość Francji z powodu wskrzeszenia Polski

Polska żywi podziw, wdzięczność i zaufanie dla Francji.

Naczelnik Państwa wysłał pod adresem prezydenta Republiki Francuskiej następujący telegram:

Pamiętny dzień wersalski, kres najkrwawszej z wojen i najwspanialszych ludzkości wysiłków uwieńczenie, uświęca ostateczny tryumf szlachetnej sprawy, na wielkie imię Francji rzuca blask chwały.

Nieporównany patrjotyzm, wytrwałość i niezłomna wiara narodu francuskiego, wzniosłe bohaterstwo jego żołnierzy zapewniły ostateczne zwycięstwo i wykreśliły zarazem z kart historji dwie wielkie zbrodnie, oddając Francji zrabowane prowincje i przyczyniając się do przywrócenia Polsce jej niepodległości i samowładności.

W tym dniu uroczystym, w którym synowie Polski tak ściśle z synami Francji się bratają, pragną dać wyraz wobec Pana, Panie Prezydencie, tym uczuciom podziwu, wdzięczności i zaufania, które żywi dla swej sławnej i wielkiej sojuszniczki cały polski naród.

Wierna posłannictwu swojemu spełnianemu w ciągu stuleci Polska z orężem w ręku dziś jeszcze składa swe ostatnie ofiary, niezbędne dla osiągnięcia zupełnego utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa w Europie. Ufamy, że rychło powróciwszy do pokojowej pracy, kraj nasz będzie mógł obok Francji poświęcić wszystkie swoje siły wielkiemu dziełu cywilizacji ludzkości i postępu, których Panie Pre-

zydencie, najszlachetniejsze przykłady dawała nam zawsze Pańska ojczyzna.

Piłsudski.

W odpowiedzi p. Naczelnik Państwa otrzymał następujący telegram:

Francja uszczęśliwiona, iż pokój wersalski uświęca wskrzeszenie Polski, jest głęboko wzruszona uczuciami, jakie Pan. Panie Naczelniku, wyraził w imieniu swego narodu.

Francja nie zapomni z jaką odwagą polskie legjony walczyły na jej terytorjum przeciwko wspólnemu wrogowi, zanim zdołały powrócić do wskrzeszonej Ojczyzny. Dwa lata temu, wręczając wspaniałemu wojsku polskiemu sztandary, ofiarowane mu przez Paryż, Nancy, Belfort, i Verdun, powiedziałem, że Orzeł Biały wkrótce znów się zakołysze w promieniach zwycięstwa na jasnym tle wypogodzonego nieba. Godzina ta tak długo oczekiwana nareszcie dla Polski wybiła i nie wątpię, że ostateczny i dobroczynny pokój pozwoli Pańskiemu pełnemu chwały krajowi odzyskać jednocześnie z jednością i suwerennością narodu możność pracy, uspokojenie i dobrobyt.

Poincare.

TELEGRAMY

Ratyfikacja traktatu pokojowego.

WEIMAR 6.7 — Ratyfikacja traktatu odłożona z soboty do bieżącego tygodnia.

Obrady w Izbie gmin.

LONDYN 6.7—W Izbie gmin rozpoczęły się obrady nad traktatem pokojowym.

Lloyd George został przyjęty przez izbę owacyjnie. W przemowie swej L. George potwierdził winę niemców. Traktat pokojowy ma na celu zmusić Niemcy, by naprawiły to złe, które zarządziły.

Co do przyjęcia Niemiec do Związku narodów, to może to nastąpić dopiero wtedy, gdy oczyszczone przez ogień wojny Niemcy, pojmą że ich polityka w ciągu ostatnich 150 lat była zbrodniczą.

Po mowie tej Izba przyjęła projekt prawa, dotyczącego traktatu pokojowego.

Wydanie cesarza Wilhelma koalicji.

HAGA 6.7 — Prasa angielska donosi, iż natychmiast po ratyfikacji traktatu nastąpi żądanie Wilhelma.

Lloyd George oświadczył w Izbie gmin, iż sąd nad Wilhelmem odbędzie się w Londynie.

Co do ucieczki Wilhelma, to koła rządowe holenderskie oświadczają iż byłoby im nawet przyjemnie gdyby Wilhelm z następcą chcieli wyjechać.

Reuter donosi, że nota do Holandji o wydania Wilhelma podpisana będzie przez 22 państwa.

Skład sądu stanowić będzie 5 członków, wybranych przez 5 wielkich mocarstw.

Niemcy przed rozpadnięciem się?

BERLIN 7.7 — Według doniesienia dzienników mogunckich, stwierdzono w prowincjach nadreńskich ponowne zabiegi mające na celu oderwanie tych krajów od państwa niemieckiego i obwołanie republiki palatynatu nadreńskiego i krajów nadreńskich.

Co było przyczyną alarmów śląskich.

KRAKÓW 7.7 — Jak nas z kół wojskowych informują, w tej chwili alarmujące wiadomości w sprawie Śląska są wynikiem podrażnionego w ostatnich dniach nastroju ludności cieszyńskiej, wynikłego z istotnego przegrupowywania sił czeskich i represji. Przegrupowanie to jednakże jest z jednej strony w związku z poprawą sytuacji na Słowaczyźnie wskutek czego część wojska czeskiego powraca na dawne stanowiska na Śląsku Cieszyńskiem, z drugiej zaś strony z koncentracją sił czeskich w okręgu opawskim z kierunkiem na okręg raciborski. Jak donoszą z Cieszyna, nastąpiło tam już znaczne uspokojenie wśród ludności polskiej.

Demonstracje Włoch na morzu Śródziemnem.

Włochy zamierzają napaść na Smyrnę.

KATOWICE 7.7—Do „Morgenzeitung" nadeszła z Paryża wiadomość, iż wywołało tam wielkie wrażenie doniesienie z Rzymu o zamierzonem przez Włochy urządzeniu demonstracji flotowej na części wschodniej morza Śródziemnego. — W Paryżu obawiają się iż Włochy urządzą zamach na Smyrnę.

(Smyrna znajduje się, jak wiadomo w rękach greków. Nie przyznanie przez kongres pokojowy Smyrny Włochom jest jedną z głównych przyczyn ich niezadowolenia przyp. Red.)

Kto napada?

Niemcy przyznają się do winy.

Katowice, 7 lipca.

Tel. wł. „Kurjera".

Głównodowodzący na Śląsku generał v. Bocno ogłosił rozkaz do wojsk, w którym czytamy między innymi:

„Wraz z podpisaniem pokoju rząd niemiecki przyjął warunki koalicji. Do tych należy opuszczenie przez wojska przyznanych Polsce okręgów, jak również G. Śląska, gdzie ma się odbyć plebiscyt.

....„Przed przyjęciem warunków pokojowych związki „grentzschutzu" w nadsyłanych do rządu petycjach niejednokrotnie wyjawiały pogląd, że wojska nie opuszczą okręgów, które należy oddać, ale będą za nie walczyć.

Wypadki w ostatnich czasach każą przypuszczać, że wojsko i teraz, po podpisaniu traktatu, zajmuje to samo stanowisko"...

W końcu rozkazu gen. głównodowodzący zaleca oficerom i podoficerom uświadamianie w tym względzie żołnierzy i, gdyby autorytet oficerów nie wystarczał, do przeprowadzenia ewakuacji przy użyciu wszelkich środków przymusowych.

(Z powyższego rozkazu widać, że wszystkie zaczepki nad granicą pochodzą ze strony grenschutzu, który chce walczyć. Przyp. red.)

CO PRZYZNANO POLSCE.

GDANSK, 7 lipca. „Gazeta Gdańska" pisze: Na obszarze Prus zachodnich, przyznanych Polsce znajduje się 1,560, tys. morgów lasów, które razem z Prusami wrócą do Polski. Z liczby powyższej 1,260,000 morgów tworzą lasy królewskie czyli skarbowe. Dla skarbu polskiego będzie to znaczny nabytek, który przyniesie niepoślednie dochody.

NARADY NAD ŻĄDANIAMI WŁOCHÓW.

PARYŻ, 6 lipca. PAT. Jutro posiedzenie poświecone będzie losom Węgier. Półurzędowe zebranie Najwyższej Rady sprzymierzonych odbyło się wczoraj u p.. Clemenceau. Według „Petit Journal" przedstawiciele wielkich mocarstw zajmowali się zagadnieniem żądań włoskich co do Azji Mniejszej. „Petit Parisien" ma wrażenie że sprawa Adrjatyku była znów poruszona wczoraj na zebraniu u Clemenceau. Delegacja turecka wyjeżdża dzisiaj.

DZIEN POLITYCZNY.

Obrady sejmowe zakończą się 19 b. m.

Konwent seniorów w porozumieniu z rządem warszawskim postanowił zakończyć obrady sejmowe w sobotę dnia 19 bm. Przed ferjami załatwi jeszcze Sejm ustawę o straży bezpieczeństwa.

Straszne chwile Brodów pod jarzmem ukraińców i bolszewików

Pakt bolszewicko-ukraiński.

Korespondent lwowskiej „Gazety Poranne" donosi z Brodów co następuje: Wojska nasze po otrzymaniu rozkazu cofnięcia linji bojowej na zachód od Brodów, zarządziły ewakuację, która odbyła się w zupełnym porządku. Wojskowość udzieliła ludności cywilnej wydatnej pomocy i wydała zapasy prowiantów z magazynów wojskowych. W niedzielę dnia 22 czerwca o godz. 8 rano, odjechał ostatni pociąg ewakuacyjny z Brodów. O godzinie 2 po południu odszedł ostatni patrol polski. Około godziny 5 po południu pojawiły się pierwsze oddziały bolszewickie, które się wybrały na własną rękę, celem złupienia miasta. To też rabunki trwały tam przez niedzielę i poniedziałek. Wobec zbliżających się jednakże od strony Podkamienia oddziałów ukraińskich, bolszewicy cofnęli się we wtorek po południu w kierunku Radziwiłłowa. W międzyczasie zorganizowała się w mieście milicja, która pozostała na posterunku we wtorek i we środę, t. j. do chwili zajęcia Brodów przez wojska ukraińskie. W chwili wejścia Ukraińców mieszkańców ogarnął paniczny strach, zwłaszcza, że Ukraińcy zaczęli natychmiastw pod pozorem rewizji rabunki. Zrabowali oni między innemi rodziny, Zatheyów, hr. Tyszkiewiczów, Schnella, Huczyńskiego, Opolińskiego, Romanowskiego, Dołeckich i wielu innych. Ukraińcami dowodzili oficerowie niemieccy, którzy z obojętnością przypatrywali się rabunkom. Nad niektórymi z aresztowanych znęcano się w sposób straszny. P. Dąbrowskiego internowano za rzekome ukrywanie żołnierzy polskich. Dnia 26 czerwca przyjechała do Brodów delegacja bolszewicka z Radziwiłłowa i zawarła układ z Ukraińcami, mocą którego obie strony zobowiązały się wzajemnie nie wkraczać w zajęte przez się granice. Bolszewicy zobowiązali się dostarczyć Ukraińcom amunicji i żywności. Powyższy traktat został podpisany przez obie strony tego samego dnia. Władze ukraińskie zamianowały burmistrzem sędziego Panasa, a fukcje komendanta miasta objął podporucznik Konyk. Rabini zwołali do bożnicy zgromadzenie, na którem rzucili klątwę na paskarzy.

W sobotę po południu ostatni patrol ruski opuścił miasto. Momentalnie zorganizowała się milicja polska, która do dnia 29 czerwca do godziny 10, to jest do chwili zajęcia Brodów przez wojska polskie, utrzymywała porządek. Obecnie sytuacja w mieście przedstawia się korzystnie wobec tego, że front ciągle się oddala. Mieszkańcy powoli wychodzą ze swoich kryjówek i miasto zaczyna nabierać wyglądu normalnego.

Co dzień niesie?

Członek niemieckiej delegacji pokojowej—złodziejem.

Dzienniki francuskie teraz dopiero donoszą—wcześniej zabroniła pisać o tem paryska cenzura—że na parę dni przed uroczystością podpisania przez delegatów niemieckich pokoju, aresztowany został przydzielony do tej delegacji korespondent hakatystycznej „Deutsche Tageszeitung" niejaki Scheurmann.

Aresztowano go właśnie w progu hotelu, do którego wracał, pod zarzutem, iż pełniąc w roku 1915 obowiązki korespondenta wojennego na froncie niemiecki, nietylko korzystał z przeznaczonej mu na kwaterę willi w Charleville, która była własnością pewnego oficera francuskiego, ale że opuszczając to cudze gospodarstwo, zabrał ze sobą zwyczajem niemieckim kilku „pamiątek" z pośród ruchomości owego oficera między innemi dywany,

Amator cudzych dywanów dostał się pod klucz, niemiecka delegacja pokojowa i jego koledzy dziennikarze przydzieleni do tejże delegacji narobili z tego powodu w Paryżu takiego hałasu, iż złodzieja dziennikarza puszczono na wolność.

Dzienniki francuskie słusznie oburzone z tego powodu.

Austrja ma być państwem bez wojska.

Nie mały alarm w sprawie wiedeńskiej wywołała wiadomość telegraficzna, iż koalicja ma zarządać od Austryi niemieckiej w traktacie ażeby wogóle nie utrzymywała żadnej armii. Służbę bezpieczeństwa wewnątrz ma sprawować tylko żandarmerja i policja.

Ze strony austryackiej odzywają się głosy do odwleczenia podpisania pokoju z tego powodu, jednakże równocześnie berlińska „Deutsche Allh. Ztg." donosi, z Paryża, że Austrja otrzyma 14 dniowy termin do odpowiedzi na traktat.

Z tego samego źródła donoszą, jakoby Włochy gotowe się zgodzić na pozostawienie przy Austryi części południowego Tyrolu, pod warunkiem jednak, aby cały Tyrol był zneutralizowany i Włochy otrzymały zupełną swobodę przewozu do Niemiec i do Adryatyku.

Sprawa rolna.

Komisja rolna pod przewodnictwem pos. Witosa w obecności ministra Janickiego i del. min. Okołowicza odrzuciła 15 głosami .(Z. N. L., Z. Lud. i Nar. Str. Rob.), przeciw 15 (Piast. Tugut, soc i NZR) aby przejść do porządku nad wnioskami do art 6-go projektu reformy rolnej (sprawa maksimum posiadania), zgłoszonymi dopiero na ostatniem posiedzeniu plenum Izby.

Następnie komisja przyjęła wniosek ks. Sędzimira, w zmiennej nieco formie przedstawiony przez posła Grabskiego. Wniosek ten przyjęto jako wniosek mniejszości, choć miał za sobą tę 15 głosów komisji, czyli połowę. Treść wniosku taka:

„Zasadnicze maksimum indywidualnego posiadania, powyżej którego państwo ma prawo przymusowo wykupić każdą większą własność, ma być przez ustawę dla poszczególnych okręgów ustalone, w granicach od 100 do 300 h. Najniższa cyfra odnosi się do okręgów przemysłowych i podmiejskich, natomiast liczba ta w drodze ustawy podwyższona być może dla okręgów, w których wymaga tego interes Państwa do 500 het."

Przez cały sobotni dzień obrad komisji, lewica zajmowała stanowisko nieprzejednane i odrzucała wszelką próbę kompromisu, proponowanego przez prawicę. Niezmiernie ostre i bojowe przemówienia wygłosili posł. Witos, Poniatowski, Dąbski, Barlicki, Stapiński i in. Stanowisko socjalistów i ludowców jest ściśle jednolite. Wymienieni przywódcy lewicy grozili rozbiciem Sejmu, rozpoczęciem jeszcze ostrzejszej walki politycznej, dążeniem do przeprowadzenia nowych wyborów pod hasłem zniszczenia dworów i rozparcelowania wszystkiej ziemi. Minister Janicki oświadczył, że przystąpił do przygotowań w celu szybkiej parcelacji gruntów, posiadanych przez państwo, nie czekając na wynik uchwał sejmowych, mających podkład czysto polityczny.

Związek zwalczania nadużyć.

Walka z łapownictwem i nadużyciami.

Pośród klęsk, jakie spadają na młode państwo polskie zajmuje poczesne miejsce rozwielmożniona nieuczciwość i nadużycia w urzędach państwowych. Łapownictwo i złodziejstwo, któremi zarażona jest młoda administracja państwowa, to potworny spadek po byłej administracji rosyjskiej, niemieckiej i austrjackiej i krótkich, lecz owocnych w złe następstwa latach okupacji.

Jest to straszna i groźna dla naszej przyszłości choroba społeczna. Choroba tym straszniejsza, że stale z dnia na dzień zaraża wszystko wokół siebie, budząc niewiarę we wszelkie środki zaradcze i wogóle deprawując najszersze masy społeczeństwa, nie mówiąc już o olbrzymich stratach materjalnych, które szczególnie w obecnych warunkach prowadzą do katastrofy.

W szerokich warstwach narodu utrwala się zgubne przekonanie, że każdy urząd państwowy jest przedewszystkiem spółką złodziejską, urzędem zaspakajającym potrzeby urzędników, a już urzędy aprowizacyjne mają wprost opinje organizacji spekulacyjnych.

Taki stan rzeczy grozi śmiercią społeczeństwu, które nie przystąpi do radykalnej walki z tą chorobą, wywołującą niezadowolenie powszechne z działalności państwa, którego przecież organami są właśnie te zarażone urzędy.

Złe następstwa takiego stanu rzeczy przyjdą z matematyczną ścisłością, jako nieubłagana konieczność. Niepomoże pocieszanie się i uspakajanie. To co grozi państwu jako całości grozi każdemu u nas bezpośrednio — więc brońmy zdrowych podstaw życia zbiorowego, brońmy samych siebie przed zagładą, brońmy się walcząc o nieprzekupne uczciwe urzędy państwowe zarówno cywilne jak i wojskowe.

Rozumiejąc, że do tej walki musi poza akcją samego rządu stanąć całe społeczeństwo i rozumiejąc, że zło to groźnem jest dla wszystkich bez wyjątku —, powstaje w Lublinie organizacja, mająca na celu zwalczanie rozwielmożnionego łapownictwa i przekupstwa na urzędach państwowych, cywilnych i wojskowych oraz samorządowych.

Organizacja ta jest w zupełności apolityczna, w jej szeregach współdziałają zwolennicy wszystkich kierunków politycznych. Organizacja ta nosi nazwę: Związku Zwalczania Nadużyć (Z. Z. N.) i wszystkie swoje publikacje tak będzie podpisywała. Skład organizacji Związku Zwalczania Nadużyć jest z natury rzeczy poufnym, dla utrzymania jednak kontaktu między członkami swemi, często wzajemnie się nie znającemi, jak i dla reprezentacji nazewnątrz zaproszono następujące osoby:

1) Makowski Wincenty, Ogrodowa 6 m. 16, od godz. 4—5 popoł.

2) Dr. Narzymski W., Krakowskie Przedmieście.

3) Zakrzewska Leontyna, Kapucyńska 4, II-ie pl., od 9—1 i od 4—7 pop., do których należy się zwracać we wszystkich sprawach, dotyczących działalności Z. Z. N.

Organizacja Związku Zwalczania Nadużyć niema żadnego charakteru urzędowego i jest jedynie koordynacją wysiłków jednostek w walce z wyżej wspomnianem złem.

Organizacja Związku Zwalczania Nadużyć świadoma jest ważności podjętego zadania oraz odpowiedzialności swych wystąpień, przekonanie jednak o konieczności podjęcia tego zadania i nadzieja przyczynienia się w ten sposób do wewnętrznego odrodzenia Polski, zbyt długo zatruwanej jaden niewoli, dodaje nam sił. Rozumiejąc dobro publiczne nie jako frazes, przystępujemy do pracy tak, jak lekarz przystępuje do leczenia ropiejącej rany i tak, jak lekarz nie zawahamy się przed radykalną operacją, gdy tego zajdzie potrzeba.

Związek Zwalczania Nadużyć.

KRONIKA.

14 lipca w Częstochowie.

Słowa nasze aby Częstochowa uczciła odpowiednio dzień 14 lipca, wielkie święto narodowe Francji, nie pozostały bez echa, gdyż, jak się dowiadujemy, Magistrat zwrócił się do Zrzeszenia Kobiet z zapytaniem, czyby instytucja ta nie zechciała podjąć się urządzenia festynu w parku Staszica w dniu 14 lipca ku uczczeniu wielkiego dnia Francji.

P. Anna Hallerówna w Częstochowie.

Na czele pielgrzymki Sodalicji Marjańskiej z Galicji, która w sobotę zawitała do Częstochowy i bawi jeszcze w naszem mieście, p. Anna Hallerówna, siostra bohaterskiego wodza gen. J. Hallera. Sądzić należy, że Częstochowa przywita i pożegna serdecznie siostrę człowieka, ku któremu zwracają się serca i oczy wszystkich.

P. Hallerówna w poniedziałek o godz. 6 i pół wieczorem przemawiać miała do żołnierzy w klubie hallerczyków. ul. Kościuszki nr. 7, a we wtorek 8 bm. pociągiem rannym udaje się do Warszawy.

Pielgrzymka Sodalicji.

W sobotę przybyła do Częstochowy wycieczka Sodalicji Marjańskiej nauczycielek z Krakowa, Jarosławia, Nowego Sącza i Nowego Targu w liczbie 170 osób, które przybyły złożyć hołd Królowej Korony Polskiej.

Znaczek na Kolonje letnie.

W niedzielę 13 lipca odbędzie się sprzedaż znaczka na Kolonje letnie. Zapisy kwestarek przyjmowane są u p. Białkowskiej (sklep pf. „Janina") II Aleja 37.

Koncert na harcerzy.

Dziś, we wtorek o 5 popoł. w parku Staszica koncertować będzie orkiestra 3 pułku strzelców armji gen. Hallera, Dochód przeznaczony jest rzecz 2 i 4tą drużynę harcerzy, to też niewątpliwie gwarno będzie w parku.

Niemcy nie wiedzą już co czynią.

Sosnowiecka „Iskra" donosi: Huki i strzały niepokoiły mieszkańców Sosnowca cały wieczór piątkowy i noc dzisiejszą. Jak się dowiadujemy, przyczyną strzelaniny była radość niemców z okazji... święta narodowego Stanów Zjednoczonych.

Niemcy strzelali na wiwat, okazując w ten sposób, po raz niewiadomo który, swą skłonność do lizania ręki karzącej.

Domy dla urzędników państwowych.

Od osoby przybyłej w tych dniach z Warszawy dowiadujemy się iż do władz państwowych wpłynęła oferta jednej z większych firm amerykańskich z propozycją nabycia dla urzędników państwowych domów betonowych o 2 pokojach i kuchni i 3 pokojach i kuchni.

Warunki nabycia takich domów są b. przystępne, albowiem kupujący wpłaca a conto mk. 250 resztującą zaś należną sumę spłaca komornem miesięcznem po 20 — 50 mk. aż do zupełnej wypłaty. Oferta ta rozpatrywaną jest przez władze i jeżeli tranzakcja dojdzie do skutku miasto pod budowę takich domów a właściwie kolonji urzędniczych dałyby odpowiednie place.

Nowe banknoty.

Wczoraj puszczono w obieg nowe bilety Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej, wartość 1000 marek polskich.

Rysunek nowych biletów 1.000 markowych P. K. K. P przedstawia na stronie prawej w bronzowym kolorze podobiznę Kościuszki w lewym rogu, zaś w prawym—orła, umieszczonych w ośmiokątnych medaljonach, pod środkowym tekstem liczbę „1000" w zielonkawem tle.

Strona lewa koloru czerwonawo-bronzowego w trzy czwartej swej szerokości przedstawia orła na tle rozety w ozdobnej ramce z napisami, po czterech rogach zewnątrz owalu liczby „1000„ na tle drobnego ornamentu roślinnego, zaś z prawej strony napis: „Tysiąc marek polskich" i liczbę 1000 na tle ornamentu.

O płacę robotników.

W sobotę ub. w Magistracie odbywały się narady w sprawie żądań robotników z robót publicznych. W obradach uczestniczył delegat ministerstwa, który oświadczył, że ministerstwo postanowiło zmienić dotychczasowy system płacy, a mianowicie, wprowadza system płacy akordowej. Najmniejsza płaca akordowa wynosić ma 15 marek dziennie.

Nowy kantor wymiany.

R. G. O. uzyskała zezwolenie władz odpowiednich na urządzenie w Częstochowie na dworcu W.W. kantoru wymiany pieniędzy.

Stan wojenny będzie zniesiony.

Jak dowiaduje się „Przegląd Wieczorny", że rząd zdecydował się na zniesienie stanu wyjątkowego w Polsce. Stanie się to już z dniem 1 sierpnia b. r., w którym to terminie wygasa uchwalona przez Sejm ustawa o stanie wyjątkowym. Natomiast przyjdzie rząd do Sejmu z wnioskiem o upoważnienie ministra spraw wewnętrznych do ogłaszania zarządzeń wyjątkowych w Polsce w razie, gdyby tego bezpieczeństwo publiczne wymagało

Zakaz używania przez oficerów ubrań cywilnych.

Minister spraw wojskowych generał Leśniewski ogłosił zakaz używania przez oficerów poza służbą ubrań cywilnych. Oficerowie uważają zakaz ten za krzywdzący, tem bardziej, że w ubraniu cywilnem w teatrach i miejscach rozrywkowych mogli w towarzystwie rodzin znajdować się na miejscach tańszych, podczas gdy uniform nakłada obowiązki reprezentacyjne.

Oficerowie w państwach demokratycznych, gdzie nie uchodzą za coś odrębnego, noszą chętnie poza służbą ubrania cywilne, aby pod względem zewnętrznym nie różnić się od reszty obywateli.

Z T-wa Pożyczk.-Oszczędn.

W niedzielę 13 bm. o godz. 3 popoł. w lokalu własnym odbędzie się zebranie reprezentantów T-wa Pożyczkowo-Oszczędnościowego.

Tańsze skóry.

W tym tygodniu nadeszło do Warszawy kilka tysięcy tuzinów gemzy „Feimana" z Niemiec, która przez to jeszcze bardziej staniała, ale mimo to nie kupują, spodziewając się jeszcze większego spadku cen.

Wiec robotników.

Na poniedziałek 7 bm. na godz. 6 popoł. zwołany został wiec robotników, który odbyć się miał w Straży Ogniowej. Na wiecu przemawiać miał p. Mierzejewski, delegat min. pracy w sprawie żądanych podwyżek.

Odezwa N. Z. R. do robotników.

Z powodu zajść w stolicy Zarząd Okręgowy Nar. Zw. Robotniczego w Warszawie wydał poniższą odezwę do robotników:

Robotnicy!

Na ulicach Warszawy polała się niewinna krew robotnika polskiego.

Rozwydrzona i bezkarnie hulająca bolszewicko-komunistyczna zgraja agitatorów i wysłanników cara sowieckiego oraz niemieckiej pikelhauby, zbiera krwawe żniwo swojej niecnej, wyuzdanej roboty, zacierając ręce i chychocząc z zadowolenia.

Bezprzykładne niedołęstwo i nieustępliwość Ministerstwa Robót Publicznych doprowadziły robotników do zrozumiałego oburzenia i rozgoryczenia, a czyhająca na każdą sposobność banda bolszewickich agitatorów wierna hasłu: „im gorzej tem lepiej", wykorzystała sytuację: namową, groźbą i terorem pchając masy na niepotrzebne ofiary.

Z cała również stanowczością napiętnować musimy niezaradność władz policyjnych, które obowiązane były rozumnemi zarządzeniami zapobiedz rozlewowi krwi.

Robotnicy!

W chwili gdy niemiec i moskal sięgają po nasze ziemie, gdy na granicach naszych leje się krew polskich żołnierzy— nie wolno w sercu Rzeczypospolitej wywoływać wojny domowej.

Wypadki wczorajsze są dla nas wskazówką, że musimy się mocno odgrodzić od czerwonych komunistycznych towarzyszy, zupełnie nie odpowiedzialnych przed robotnikiem i ze zbrodniczą lekkomyślnością ciągnących go do zguby.

Nie mogą też pozostać bezkarnymi i przedstawiciele Władz rządowych, którzy swem niedołęstwem wywołali a niezaradnością nie zapobiegli rozlewowi krwi.

Żądamy rozpatrzenia i uwzględnienia słusznych ekonomicznych żądań robotników.

Żądamy natychmiastowego ustąpienia niedołężnego ministra Robót Publicznych

Żądamy śledztwa i surowego ukarania winnych strzałów do bezbronnego robotnika.

Żądamy ukrócenia niecnej i wyuzdanej roboty bolszewickiej.

Zarząd Okręgowy
Narodowego Związku Robotniczego.
Warszawa, 4 lipca 1919 r.

Sprzedaż chleba.

Wydział aprowizacyjny niniejszym podaje do wiadomości, że w dniu 8 lipca będzie sprzedawany chleb pozakartkowy po cenie 1 mk. 20 f. za funt, z mąki wydanej przez Wydział Aprowizacyjny kooperatywom: „Jedność„ w następujących sklepach:

1) Ost. Grosz. Krakowska 32—132 b. 2) Kościuszki 8—132 boch. 3) Stradomska 27—132 boch. 4) Mała 8—132 boch. 5) Św. Barbary 15—132 boch.

Kooperatywie „Naprzód" w następujących sklepach:

1) ul. Kościuszki 37—200 bochenków 2) II Aleja 22—300 boch. 3) Zawodzie, Złota dom Zalasa 160 boch.

Kooperatywie „Zjednoczenie" w następujących sklepach:

1) Senatorska 2—150 boch., 2) Ogrodowa 27—180 boch.

Kooperatywie „Strzecha Robotnicza" w następujących sklepach:

1) I Aleja 1—380 boch.

Kooperatywie „Samopomoc„ w sklepie.

1) Spadek 8—380 boch.

Oprócz tego będzie sprzedawany chleb pozakartkowy po 1 mk. 20 fen. w następujących piekarniach:

1) Goldberg Zysma Targowa 3—56 b.
2) German Salama Targowa 10—65 boch.
3) Ejzenberg Mordka Targowa 8—65 b.
4) Trembacki Jakób Spadek 9—65 boch.

Wydział Aprowizacyjny

Ogłoszenie.

Małka Złota, licząca lat 20 i Estera Złota, licząca lat 18, zamieszkałe w Częstochowie, zostały zasądzone prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Częstochowie z dnia 22 maja 1919 N. K. 67 16 19 za występek z art. I i 4 Dekretu z 5. 12. 1918. Nr. 50 popełniony przez usiłowanie przemycenia za granicę kiełbasy, słoniny i bułek na karę 3 tygodniowego więzienia i grzywnę po 100 mk.

Częstochowa, dnia 2 lipca 1919

Dr. Piernikarski

Prokurator Sądu Okręg. w Częstochowie

Ogłoszenie.

Władysław Kościelny, lat 32 liczący, i Antoni Kościelny, obaj zamieszkali we wsi Gana, gm. Praszka, zostali zasądzeni prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Częstochowie z dnia 18 czerwca 1619 r. K. 141 | 19 za występek z art. 1 Dekretu z dnia 5 grudnia 1918, popełniony przez przemycanie za granicę mięsa i sądła, pierwszy na karę 4 miesiące więzienia i grzywnę 1000 mk. drugi 1 miesiąc więzienia i 800 mk. grzywny.

Częstochowa, dnia 3 lipca 1919

Dr. Piernikarski

Prokurator Sądu Okręg. w Częstochowie

Ogłoszenie.

Władysław Raczyński, liczący lat 28 zamieszkały w Praszce został zasądzony prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Częstochowie z dnia 10 czerwca 1919 K. 118 | 19 za występek z art. I. cz. 2 Dekretu z dnia 5.12.1918 popełniony przez przemycanie za granicę 5 funtów mięsa, na karę 3 tygodni więzienia i grzywnę w kwocie 200 mk.

Częstochowa, dnia 3 lipca 1919

Dr. Piernikarski

Prokurator Sądu Okręg. w Częstochowie

Ogłoszenie.

Sodalicja Marjańska, założona przy Jasnej górze, w Częstochowie, niniejszym podaje do wiadomości Sodalicjom M. na terytorjum Królestwa, iż posiada na składzie medale Sodalicyjne.

Medal w kształcie rynografu, ze srebra lub metalu srebrzony, oksydowany, z wizerunkiem Matki Boskiej Częstochowskiej i św. Patrono odnośnej Sodalicji Nabywać można takowe na Jasnej Górze. Cena przystępna.

Pisma miejscowe, Warszawskie i prowincjonalne proszone są o przedrukowanie powyższego ogłoszenia

z poważaniem
Sodalicja Marjańska

ZARZĄD
O. Moderator *O. Marjan*
Prezydentka *Marja Piątkowska*
za Sekretarkę *Józefa Barczykówna*

Ogłoszenie.

Lekarz pow. Częstochowskiego podaje do publicznej wiadomości że na mocy rozporządzenia Min. Zdrowia Publicznego rozpoczało z dniem 1 lipca r. b. wydawanie świadectw czyst. podróżnym udającym się do stacji położonych w kierunku Warszawy, Krakowa i Poznania.

Swiadectwa także ważne są w ciągu 72 godzin, zaś świadectwo na okres miesięczny wydawane będą tylko na pociągi miejscowe.

Wydawanie powyższych świadectw odbywa się w Urzędzie Lekarskim w Częstochowie (Szkolna Nr. 4) prawa oficyna w godzinach od 8 i pół go 3-ej po poł. w dnie powszednie i od 10-ej do 11 r. w niedzielę i święta.

R. Wołowski
Lekarz Powiatowy

Wydawca A. Gmachowski.

Redaktor Ks. W. Kneblewski.

Odbito w drukarni „Udziałowej"